

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., z codzienną dwukrotną dostawą do domu dopłaca się 60 halerzy
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 6 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 65 najmniej 60 halerzy. Wyrazy gramatem pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Wtorek, 8 września.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: Narodzenie N. M. P. Jutro: Gorgoniusza M. — Gr. kat. 26. Adryana. Jutro: 27. Pymona Prep. — Słowiańskie: Dziś: Rodosława. Jutro: Sobiebor.

Wschód słońca 5:34, zachód 6:20.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:40, 2:45*, 6:12, 7:—*, 7:35, 11:15, 12:45*, 3:50; do Rzeszowa 3:30; do Podwołoczysk 6:20, 10:40, 2:16*, 7:45, 11:10; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:10*, od 15 lipca 9:35, 2:23*, 10:38, 2:50*; do Kołomyi 6:03; do Stryja 11:25; do Ławoczno 7:30, 2:25, 6:42; do Sambora: 6:—, 9:05, 4:—, 10:45; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:14, 7:10, 11:35 (każdej niedzieli tylko do Rawy); do Bełzca 11:05; do Stanisławowa: 2:40, 6:40; od 1 lipca do 25 lipca do Husiatyna: 6:20, 2:16*, 11:10; do Brzuchowic 7:21, 3:45, 2:30, 5:50, 8:34; w niedziele święta 9:00, 12:41; do Janowa 9:15, 3:35, 1:35; (w niedziele i święta) do Lnbienia: 2:15; do Szezerca (Pustomył): 10:35.

Pociągi pośpieszne opatrzone gwiazdka, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych codziennie od godz. 11 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorki i piątki od 3—5, w niedzielę 1—11. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 popołudniu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich (Teatralna 18) podczas ferij zwiędzać można codzień za zgłoszeniem od g. 9 do 1. — Biblioteka Poturyska (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie od 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2 w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibliot. Polit. 10—1. i od 4—8 w w. niedziele, poniedz. i święta od 10—1. Bibli. T. Szezerca (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. Pustomył). Bibli. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedziele i święta od 10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 12) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opatwa w dni powszednie 1 kor., w niedziele 60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (prowizorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od r. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedziele 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Międzynarodowe wyciągi cyklistów i motorzystów o godz. 3 popoł.

Teatr miejski. Dziś popołudniu o godz. 3:30: „Druciarz“, operetka w 3 aktach Lehara; o godz. 7:30 wieczór: „Honor“, komedia w 4 aktach Sudermana.

3) CHARLES FOLEY.

Tajemnicze miasto.

(Ciąg dalszy)

— Wiele razy. Ta milcząca królowa, którą pan uważa za zimną i wyniosłą, zbliżyła się do mnie uprzejma i uśmiechnięta. Ja sądzę, że tym razem właśnie lekkliwa nieśmiałość, którą pan u mnie gani, natchnęła panią Stone sympatją dla mnie. Przez dumę, przez dyskrecję unikałam z nią spotkania. Onegdaj kazala mnie poprosić, abym przyszedł do niej do salonu. Zaraz od pierwszych słów wyznała mi szczerze, że się nudzi okropnie w swem królewskim odosobnieniu, że przynosi jednakże milczenie i samotność nad piaskie pochlebstwa, któremi wszyscy pasażerowie ją obdarzają. Wśród powszechnej unizności moja pozorna dzikość podnieciła jej ciekawość. Wnet potem zapytała mnie, czy jestem muzykalna i prosiła, abym siadła do pianina. Grałam jej Chopina, Schumanna i Griega. Przelotne wzruszenie rozmroziło jej twarz niewzruszoną i miałam przyjemność skonstatowania, że ani razu nie podniosła swej ręki, białej i ciężkiej od drogich kamieni, do ust, jak to robi tak często, aby ukryć ziewanie. Ale czyż pan uważał cudowny rysunek tych ust, leciutko opadających w kącikach warg?

— O tak, cudowne, ale co za wyraz gorzkiej pogardy! O ileż panno Janino, wołę dobry uśmiech pani, który wdzięcznie zarysowując się ku górze, tworzy dwa ładne doleczki na pani policzkach.

— Czy to nie pan właśnie zatęczał odemnie, że-

Zwycięstwo sprawy narodowej.

Przez wczorajszy wybór posła do parlamentu Lwów pozostał wierny całej swojej przeszłości historycznej. Nie było to bowiem w tradycji grodu naszego, aby mieszczaństwo lwowskie pozwalało wdrzeć się w mury wrogowi, choćby nawet tego wroga zdrada przez wyłom wprowadzić próbowała.

Niezaszczytną rolę Efiatesów wobec polskości stolicy kraju wzięli na siebie socjaliści. Powodowały nimi dwa uczucia: niewolniczego posłuszeństwa wobec anarchistów ukraińskich, którzy ich zupełnie opanowali, i chęć popisania się za wszelką cenę sukcesem cyfrowym. Liczyli na to, że głosy socjalistyczne wraz z ruskimi, przy pomocy mętnych żywiolów, prowadzonych przez p. Breitra, jeżeli zyskają poparcie szerokich mas żydowskich, zdolają może zapewnić im zwycięstwo. Ta ich rachuba nie dopisała; stworzony przez nich i tak sławiony przez pisma ukraińskie granitowy „blok opozycyjny“, okazał się blokiem z gliny, który rozlał się po mieście wstrętnem błotem korupcy, nadużyć wyborczych i terroru. Socjaliści, którzy już dawno stracili prawo do rycerskiego pasa „obrońców czystości wyborów“, po głosowaniu wczorajsem zasłużyli na miano stronnictwa „par excellence“ korupcyonistycznego. Nie było nadużycia, nie było gwałtu, nie było fałszerstwa, któregooby się wczoraj nie chwycili, byle na szkodzie narodowej zdobyć dla swego klubu jeden mandat. Pieniądze płynęły szeroką strugą, a szeregi socjalistyczne z najdalszych okolic miasta, porzucając pracę zawodową, spieszyły, aby wziąć udział w agitacji i terrorze wyborczym.

Chlubne to świadectwo dla moralnego poziomu publiczności lwowskiej, jeżeli taki zasób energii, jeżeli takie wysiłki nadużyć wszelakich na nic się nie przydały. Chlubny to także dowód jej rozumu.

W pierwszym rzędzie odnosi się to do naszego mieszczaństwa, w dosłownem, popularnem znaczeniu, które potrafiło wyzbyć się wszelkich egoistycznych względów i stanąć jednolicie przy sztandarze narodowym.

Niemala też jest zasługa po stronie żydów, a nawet tem większa, że na ich głosy przedewszystkiem zagięto parol że strony „antypolskiego bloku“. Wynik wyborów dowodzi, że w znacznej części masy żydowskie potrafiły się oprzeć pokusom, czem oddały dobrą usługę sprawie narodowej, a przedewszystkiem oddały dobrą usługę samym sobie...

Nakoniec bez zbytej zarozumiałości, stronnictwo narodowo-demokratyczne może sobie przypisać nie ostatnią rolę we wczorajsem zwycięstwie. Szło ono do boju z całym zapamięt, z całym oddaniem się, ale też z całą lojalnością wobec siebie i przeciwników. I kiedy w zapale walki wyborczej agitatorowie jednej z odez w użyli

byśmy mówili z sobą, jak przyjaciele, panie Bermond i nic więcej jak przyjaciele? — przypomniała młoda dziewczyna, rumieniąc się.

— Przepraszam, mamzelle Ninette — powiedział Jakub, który używał tego wdzięcznego nazwania — a po zamknięciu pianina, co uczyniła Ewelina Stone?

— Zabawiła mnie swoją podróżą po Europie, potem opowiadaniem o Stanach Zjednoczonych, o Kowie, w której z powodu interesów swego męża rezyduje znaczną część roku. Mówiliśmy także o Chińczykach, tak licznych w Ameryce północnej. Ta rasa żółta jest nam wstrętna instynktownie.

— Mamy właśnie jednego Chińczyka na pokładzie.

— Tak, Tao.

— Tao mówi dobrze po angielsku. Ale dzięki moim studiom...

— Czyżby pan umiał po chińsku? To musi być bardzo trudne.

— Pisać tak, ale mówić nie bardzo. Olbrzymość państwa Środka, jego imponujące trwanie, od pierwszej młodości uderzyły moją imaginację. Mój wuj rozwijał te skłonności i oddał mnie na kursa języków wschodnich. Mogłem więc rozmawiać z Taem w jego mowie ojczystej i zdaje mi się, że zyskałem przez to jego przychylność.

— W takim razie — przerwała Janina — użyskaj pan od swego brzydkiego Chińczyka, ażeby nie naprzykszał się pani Stone. Kraży nieustannie dokoła niej i naprzyksza się ze sprzedają jedwabiu, haftów, porcelany i drobiazgów z kości słoniowej, kryształu, lub jaspisu. Ona nie kupi od niego nic. Zbliżanie się i spojzenia Taa, wywołują u niej dreszcze i wstrząśnienia nerwowe. Jest to rodzaj fizycznej przykrości, której podzielenia, sama jestem bliska. Jego wrażenie na panią Stone jest takie, że odkąd jesteśmy na pokładzie, ma

dosadnych wyrażeni o kandydacie strony przeciwnej, nas i właśnie ludzie, których podpisy położono na owej odezwie, nie wahał się przyznać mu osobiście, co należy, nie wypierając się jednakże tego, iż zwalczają p. Hankiewicza z całą stanowczością z motywów zasadniczych.

Socjaliści usiłovali nieojojalnie tego listu nadużyć do agitacji za p. Hankiewiczem, wydrukowawszy go w tysiącach egzemplarzy. Ale skutek był przeciwny zamierzonomu, publiczność bowiem miała sposobność przekonać się, po czyjej stronie jest czystość środków i poszanowanie przeciwnika.

Zwycięstwo wczorajsze jednak powinno mieć o wiele większy i donioślejszy wynik, niż wysłanie jednego posła do parlamentu, niż zapobieżenie, aby Koło polskie zostało o jeden głos osłabione. Konsolidacja sił narodowych na gruncie lwowskim, do jakiej dało sposobność wczorajsze głosowanie, powinna się stać faktem stałym i trwałym. To też tem serdeczniej witamy nowego posła m. Lwowa, dra Gustawa Roszkowskiego, w przekonaniu, że z powodu jego osoby dokonają się we Lwowie to, czego każdy patriota jak najgoręcej pragnąć musi.

I będzie to drugie, większe zwycięstwo sprawy narodowej przy sposobności wczorajszego wyboru.

Wynik wyborów.

Na 2600 uprawnionych do głosowania doręczono karty wyborcze 2300 wyborcom. Do urny wyborczej stanęło 1757 wyborców. Z tych w sali I głosowało 583, na dra Roszkowskiego 317, na p. Hankiewicza 263, rozstrzelone 3 głosy. W sali II na 568 głosujących otrzymał prof. dr. Roszkowski 347 głosów, p. Hankiewicz 217, 4 rozstrzelone. W sali III zaś głosowało 606 wyborców z tych 347 oddało głosy na dra Roszkowskiego, 54 na p. Hankiewicza. Rozstrzelonych 5 głosów.

Ogółem otrzymał prof. dr. Gustaw Roszkowski 1011 głosów, a p. Mikołaj Hankiewicz 734 głosy. Rozstrzelonych 12 głosów.

Jak świadczą cyfry, zainteresowanie wyborami było ogromne. Siedmdziesiąt sześć procent uprawnionych, którym doręczono karty, wzięło udział w głosowaniu. Dla tych, którzy wyciągają konsekwencje z porównania głosów z poprzednimi wyborami, zaznaczyć trzeba, że był to przecież wybór z jednego tylko okręgu.

Socjaliści i Rusini wycisnęli wszystko co tylko mogli mieć, kupić, sterroryzować, lub zdefraudować. Jest to maximum głosów, jaką spółka socjalistyczno-ukraińska zdobyć mogła dla swego kandydata.

Przed gmachem ratuszowym od rana gromadziły

co nocy zmore. Otóż zgadnij pan, co zaraz wczoraj, po dwu lub trzech rozmowach bardziej poufnych, zaproponowała mi? Aby podzieliła z nią jej kabine, sliczną kabine luksusową, wybitą jedwabiem w kwiaty, ujętym w ramy z drzewa pitzpinowego, z łazienką i przyległym buduarem.

— Czemuż nie zwróci się do pana Stone?

— Zrobiłam jej innemi słowami tensam zarzut. Ale ta myśl spania w tymsamym pokoju co mąż, zdawało się, najpierw ją zdumiała, potem bawiła, jak żart najszałeńszy i najdziwaczniejszy.

— A pani nareszcie zgodziła się na czuwanie nad jej snem?

— Ale dodaj pan, że nie czuję z tego powodu żadnego żalu. Próbowałam rozerwać tę piękną damę tak zniechęconą. Podała się temu z ochotą. Nasza pogawędka wczoraj wieczorem stała się bardzo ożywiona. Moja nowa przyjaciółka wnet potem odeszła do swojej kabiny, zasnęła doskonale i miała bardzo ładne sny.

— A pani?

— Ja spałam w buduarze. Drzwi łączące pozostały otwarte; pani Stone, jak prawdziwy kwiat rzadki, oddycha swobodnie dopiero w atmosferze ciepłarnianej. A prócz tego pewien zapach zbyt subtelny, za którym przepada...

— Sprawily, że pani przepędziła noc bezsenną! Niech pani odmówi tego wieczora.

— Pani Stone byłaby tem zmartwiona... ona tak mało przywykła, aby się jej sprzeciwiano!

Ponieważ młody człowiek gotów był się oburzyć, Janina ciągnęła dalej z wrodzoną sobie pobłażliwością:

(C. d. n.)

się tłumy socjalistów, mających jako odznakę czerwony gwóźdź u klapy surduta. Menerzy socjalistyczni z Dianandem, Breitem, W. i sprowadzonymi na pomoc Moraczewskim i L. Hermanem na czele uwijali się wśród tłumu, a gdy rozpoczęto głosowanie, usiłovali ławą wtargnąć do gmachu. Tu spotkał ich zawód. Do gmachu nie wpuszczano bezwzględnie nikogo, prócz uprawnionych do głosowania. Na nic nie przydało się prowodyrom powoływanie się na godność poselską. Wobec tego ustawili się tuż pod bramą, gdzie wyprawiali ordynarne, wprost karczemne awantury. Nie zostawiono w spokoju nikogo z przechodzących, kogo tylko podejrzywano, że nie jest zwolennikiem Hankiewiczza.

Do charakterystyki zachowania się „reprezentantów ludu roboczego“, warto przytoczyć fakt następujący, który miał dziesiątki świadków.

Oto, gdy pełniący służbę przy wejściu do gmachu urzędnik policyjny zwrócił uwagę p. posłowi Diamandowi, że nie może na to pozwolić, aby p. poseł pod jego okiem przy bramie ratuszowej agitował, terroryzował wyborców i wyprawiał awantury, zawołał Diamand: „ja udam się na skargę do prezydium namiestnictwa i zobaczy pan, jak pan będzie awansował“.

Jeszcze gorszą awanturę zrobił u wejścia poseł Breiter, który szamotał się wprost z komisarzem policyi, ufny w swoją „nietykalność“.

Równocześnie długim szeregiem ciągnęły przed ratusz dorożki, ktorými socjaliści zwozili wyborców i niewyborców do głosowania.

Wobec tego, że agitatorów socjalistycznych nie wpuszczono w większej ilości do gmachu, same wybory odbywały się spokojnie. Nie wpuszczano nawet sprawozdawców pism codziennych, na co socjaliści, którzy wydelegowali do wyborów całą masę nie wiedząc skąd wziętych współpracowników jedyne we Lwowie pismka socjalistycznego, zrobili przez swoich posłów zażalenie do prezydium namiestnictwa. Jedyne wyjątek zrobiono dla jakiegoś rzekomego współpracownika wiedeńskiej socjal. „Arbeiter Ztg.“, ktorému, nie wiadomo z jakiego tytułu, pozwolono w gmachu ratuszowym u wejścia kontrolować urzędników, pełniących tam służbę. A zaznaczyć trzeba, że zakazu niewpuszczania nikogo do ratusza policja przestrzegala tak ostro, że nie wpuszczano nawet urzędników magistratu, a spotkało to nawet jednego z wiceprezydentów.

Dla kontroli głosujących pomieszczali socjaliści we wszystkich salach swoich mężów zaufania, zaopatrzonych w spisy uprawnionych do głosowania, którzy skrzętnie zapisywali liczby oddanych legitymacyj i co pewien przeciąg czasu informowali swoje biura wyborcze umieszczone w pobliżu ratusza.

Mianowanych przez inne stronnictwa, zwłaszcza przez stronnictwo demokratyczno-narodowe mężów zaufania nie dopuszczono, wskutek czego socjaliści w samym akcie wyborczym znaleźli się w położeniu uprzywilejowanym.

Do jakiego stopnia dochodził terror socjalistyczny, świadczy to, że na oczach policyi przed gmachem rzucali się na wyborców niesocjalistycznych, a kiedy podczas jednego z takich napadów „ośmielili“ się będący w służbie komisarz Kwiatkowski stanąć w obronie napadniętego wyborcy i chwycić za rękę „towarzysza“, który wyborcę chciał uderzyć toporkiem, oskarżyli komisarza w prezydium namiestnictwa, że „z wyciągniętą szablą rzucał się na bezbronnych wyborców“, chociaż nie śniło mu się nawet wyciągać szabli, a całe zajście odbywało się w oczach tłumów publiczności.

W czasie awantur przed gmachem aresztowano za napady pp. towarzyszy Nowiego i Szpaka, znanego z napadów w czasie poprzednich wyborów.

Aresztowano również całą masę socjalistycznych hyen wyborczych, a w jednej sali odebrano nie aresztując nikogo kilkanaście legitymacyj. Wypuszczone na wolność hyeny, nie omieszkały natychmiast wracać do gmachu z nową legitymacyą, tylko do innej sali.

Z ostatniej poczty.

§ Instytucje samorządne w Królestwie. Z powodu pogłosek podanych przez „Kuryer Litewski“, jakoby w ministerstwach petersburskich sprawa samorządu w Królestwie weszła już w „stadium ostateczne“, zamieszcza „Kraj“ petersburski następującą informację:

W rzeczywistości rzeczy przedstawiają się nieco odmiennie. Żadne prace nad projektem samorządu nie są obecnie w biegu, powstał bowiem szereg trudności, powstających z niemożliwości doraźnego zastosowania zasad samorządu miejscowego do warunków prawnych obecnego stanu rzeczy w Królestwie. Poruszono przeto myśl nową: zwołania komisji do przejrzenia całokształtu ustawodawstwa miejscowego w Królestwie. Komisja będzie miała podobno szersze pełnomocnictwa i zadania. Skład jej dotychczas nie jest określony i, jakkolwiek słyszeliśmy o kilku nazwiskach, wstrzymujemy się od ich wymienienia. Nie zdaje się ulegać wątpliwości, że do udziału w pracach komisji będą zaproszeni przedstawiciele społeczeństwa polskiego. W luźnym związku z tą sprawą znajdują się pogłoski o reformach wyższej administracyi Królestwa. Pogłoski te przyjmować należy

z największą oględnością, przynajmniej dla chwili obecnej“.

§ Wiadomości krakowskie. Wyznaczoną na sobotę najbliższą rozprawę przed sędziami przysięgłymi, wytoczoną przez p. Janinę Borowską, z powodu obrazy czi redaktorowi „Naprzodu“ Heckerowi, odroczone, gdyż obwiniony powołał na świadka niejakiego Bakaja czyli Michajłowicza, mieszkającego w Paryżu, który pierwszy miał ogłosić listę osób, będących na żołdzie policyi rosyjskiej. O ile słyhać, Bakaj ma być przesłuchany w drodze rek wizycy, ewentualnie będzie wezwany do rozprawy.

§ Rabnki. Donoszą z Sosnowca: w pobliżu jednej z fabryk zabito kasyera tej fabryki i zrabowano 200 rubli. Sprawcy zbiegli.

§ Reakcja. Z Łodzi donoszą: P. Henryka Haeflicha członka zarządu „Towarzystwa kultury polskiej“ skazano na czas stanu wojennego na wyjazd za granicę.

Ujęto kilkudziesięciu członków żydowskiego Bundu. Przy ulicy Nawrot rozpoczęto budowę kościoła Maryawitów.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: cesarz zamianował członkami galic. Rady szkol. kraj. na najbliższy okres funkcyjny: Kustosza rz. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie ks. dra Zygmunta Lenkiewicza, kanonika gr. kat. kapituły metropolitalnej lwowskiej ks. Emila Bilińskiego, ks. arcybiskupa Józefa Teodorowicza, ewangelickiego proboszcza w Brygidau Pawła Kozdonia, profesorów uniwersyteckich dr. Leona Sternbacha, i dra Kazim. Morawskiego, prof. politechniki lwowskiej Tadeusza Fiedlera, prof. uniwersyteckiej w Lwowie Cyryla Studzińskiego, dyrektora III gimn. w Krakowie Tomasza Sołtysika, prof. seminarium naucz. we Lwowie Aleksandra Barwińskiego, dyrektora Akademii handlowej we Lwowie Antoniego Pawłowskiego.

Wycieczka polska w Pradze.

Praga. (Tel. pryw.) Na placu wystawowym witał wczoraj przedpołudniem gości polskich prezes Leon Bondy, odpowiadał mu Paszkudzki, poczem sekretarz wystawy Franc. Hlavacek po polsku wskazał na znaczenie tego rodzaju wycieczek polskich do Czech. Pogoda wspaniała. Uczestnicy wycieczki zwiedzali wystawę, oprowadzani wszędzie przez p. Rozwodę. Polacy zwiedzili wczoraj również fabryki. Podczas całego trwania wystawy zwiedziło ją — jak obliczają — dotąd około 10.000 Polaków.

Cesarz w Budapeszcie.

Budapeszt. (TBK.) Wszystkie dzienniki zamieszczają artykuły powitalne z okazji przyjazdu monarchy. Burmistrz w odezwie do ludności wezwał do możliwie jak najliczniejszego udziału w powitaniu króla.

Budapeszt. (TBK.) Wczoraj popołudniu przybył tu cesarz, uroczystie powitany na dworcu, który był udekorowany. Na ulicach, ktorými cesarz przejeżdżał, również było wiele domów udekorowanych. Wzdłuż drogi młodzież szkolna tworzyła szpaler, a monarchę witano owacyjnie okrzykami: „Eljen“!

Wiadomości dworskie.

Wiedeń. (TBK.) „Korresp. Wilhelm“ donosi, że arcyks. Franciszek Salwator i arcyks. Marya Walerja z trzema córkami we środę o g. 9 rano wyjadą z Ischlu i via Wiedeń udadzą się do Budapesztu.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) Organ Kószuta „Budapest“ oświadcza, że podstawowym warunkiem fuzji pomiędzy stronnictwem niepodległości i konstytucyjnym jest rozdział banku austriacko-węgierskiego na 2 osobne banki i przyjęcie programu z r. 1848 przez Wekerlego i Andrassego.

Przeciw agitacyi wielkoserbskiej.

Zemuń. (TBK.) Chorwacki rząd krajowy zabronił rozpowszechniania w kraju pism belgradzkich: „Politika“, „Stampa“ i „Trgovinska Glasnic“.

Wypadki i katastrofy.

Wiedeń. (TBK.) Dzienniki donoszą z Reichenau, że 33-letni adwokat wiedeński, Maksymilian Pollak, wczoraj popołudniu spadł z góry Raa i zginął na miejscu.

Z Serbii.

Belgrad. (TBK.) Minister spraw zagranicznych Milovanovics przy wczorajszych wyborach do Skupczyny serbskiej uległ staroradykałowi Usunovicsowi, który otrzymał 6475 głosów. Milovanovits otrzymał tylko 2900 głosów.

Belgrad. (Tel. wł.) Trybunał kasacyjny zajmował się kwestyą zamordowania obu Nowakowiczów w policyjnym więzieniu w Belgradzie i przekazał tę sprawę sądowi do powtórnego rozpatrzenia.

Serbski kongres kościelny.

Karłowice. (TBK.) Biskup Nikolicz zwołał do Karłowic na 15-go września serbski narodowy kongres kościelny.

Zniesienie stanu wojennego w krajach nadbałtyckich.

Petersburg. (Tel. wł.) Dziennik „Riecz“ donosi, że prezydent ministrów Stołypin oświadczył w radzie ministrów, że wobec uspokojenia w prowincjach nad-

bałtyckich można stan wojenny zastąpić stanem wzmożonej ochrony. Dotycząca uchwała rady ministrów miała już uzyskać zatwierdzenie.

Konferencje dyplomatyczne.

Paryż. (TBK.) Szef rosyjskiego sztabu generalnego, generał Palicyn, który przybył na manewry francuskie, odbył dłuższą konferencję z francuskim ministrem wojny, generałem Picquartem.

Paryż. (Tel. wł.) Ogólnie twierdzą, że prezydent ministrów Clemenceau wygłosi mowę, w której poda do wiadomości publicznej rezultaty konferencji z królem angielskim Edwardem i rosyjskim ministrem spraw zagranicznych Izwolskim w Karlsbadzie.

Sprawa marokańska.

Paryż. (TBK.) Zmiany, jakie w Sen Sebastian umówiono w tekście zredagowanej przez Francję noty francusko-hiszpańskiej, wywołują, według dziennika „Matin“, ponowne opóźnienie wysłania tej noty do mocarstw. Rząd francuski wezwał wspaniękich ambasadorów i posłów, ktorzy bawią na urlopie, aby ze względu na ważne rokowania, jakie rozpoczną się w sprawie uznania Mulaja Hafida, wrócili na swe stanowiska.

Paryż. (TBK.) Z Marrakesz donoszą, że resztki oddziału Mtugiego zostały zaatakowane przez 10.000 wojsk Mulaja Hafida.

Paryż. (TBK.) Hiszpański ambasador wręczył wczoraj popołudniu rządowi francuskiemu odpowiedź Hiszpanii na propozycję Francji w sprawie Mulaja Hafida.

„Agencja Havasa“ donosi, że oba rządy są co do zasadniczych punktów noty zupełnie zgodne i że porozumienie także co do kilku pomniejszych spraw wkrótce nastąpi.

Dziennik „Matin“ ogłasza, że opublikowanie hiszpańsko-francuskiej noty opóźni się o kilka dni z powodu różnic w kilku pomniejszych punktach.

Nowy kościół w Genewie.

Genewa. (Tel. wł.) Przy końcu miesiąca, prawdopodobnie w niedzielę, dnia 27, odbędzie się tu ostatni akt separacyi, mianowicie głosowanie ludowe nad projektem ustawy zasadniczej nowego kościoła, opracowanym przez Konstytuante.

W dniach najbliższych wyborcy otrzymają projekt, który różni się w kilku miejscach od przedłożonego Konstytuancie „avant-projet“, znanego czytelnikom „Słowa“ z telegramów majowych.

Z aeronautyki.

Paryż. (Tel. wł.) De la Grange pobił dotychczasowy rekord. Przebył on swym aeroplanem 24 km. i 125 m. w ciągu 29 minut i 54 sekund.

Zeppelinada.

Berlin. (Tel. wł.) „Soc. Anz.“ donosi ze Strassburga, że na przyjęciu wieczornym u namiestnika cesarskiego cesarz Wilhelm wyraził się nadzwyczaj gorąco o entuzjazmie narodu niemieckiego dla wynalazku Zeppelina. Entuzjazm a zarazem żałoba narodowa po zniszczeniu statku Zeppelina okazały, że w wielkich wypadkach narodowych, naród niemiecki czuje się solidarnym i postępuje solidarnie jak jeden człowiek.

Cesarz Wilhelm jest przekonany, że wynalazek Zeppelina będzie się rozwijał dalej i doprowadzi do niezwykłych wynalazków w dziedzinie żeglugi powietrznej.

Usiłowany napad socjalistów na kościół.

Glasgow. (TBK.) Po zgromadzeniu na którym wygłoszono ostre mowy przeciw rządowi, 2000 bezrobotnych socjalistów chciało wtargnąć do kościoła, w którym właśnie miało się rozpocząć popołudniowe nabożeństwo. Policja rozprószyła tłum, przyczem kilku-nastu demonstrantów poważnie zostało zranionych.

Nowa linia kolejowa w Grecji.

Ateny. (TBK.) Onegdaj otwarto linię kolejową Pireus-Ateny-Larissa. Prasa podnosi znaczenie tej kolei i wyraża nadzieję, że Turcja zezwoli na jej połączenie z siecią turecką, tak, aby nastąpiło bezpośrednie międzynarodowe połączenie pomiędzy Atenami a Europą zachodnią.

Turcja konstytucyjna.

Konstantynopol. (TBK.) Ghazi Osman Nizami baski został mianowany ambasadorem tureckim w Berlinie.

Frankfurt. (TBK.) Do „Frankf. Zeitung“ donoszą z Konstantynopola, że minister skarbu zawarł z bankiem otomańskim układ finansowy, który jeszcze wymaga zatwierdzenia parlamentu tureckiego. Bank chce dać rządowi 4 proc. pożyczkę umarzalną po pół proc., w kwocie 3.600.000 funt. tur. Jako ubezpieczenie mają służyć nadwyżki roczne w kwocie 60.000 funtów z różnych dochodów, zarządzonych przez „Dette publique“ i 120.000 funt. z nadwyżek cłowych. Zamierzone powołanie europejskich reformatorów finansowych, zostało zaniechane.

Frankfurt. (Tel. wł.) Do „Frankf. Ztg.“ donoszą z Konstantynopola: Jako bezpośrednie następstwo zjazdu w Solnogradzie uważać należy natychmiastowe odwołanie austriackich i włoskich oficerów zandarmeryi z Macedonii. Nastąpi to w formie nieograniczonego urlopu. Oficerów włoskich pozostaje obecnie w Macedonii dziesięciu. Część austriackich oficerów już i tak jest na urlopie.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Minister wojny desygnował generała Zia i pułkownika Embera jako delegatów armii tureckiej na manewry korpusne, jakie odbędą się w Prusiech wsch. pod komendą gen. Goltza.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Powstało tu 12 stowarzyszeń politycznych, między temi i dla Arabów

i Kurdów. Wszystkie stowarzyszenia zbliżają się programem do programu młodotureckiego.

Konstantynopol. (Tel. wł.) 100 członków Rady państwa — których ogółem było 146 — zostało oddalonych, między innymi brat b. w. wezyra Saida-baszy. Każdy z nich otrzyma gażę w wysokości 60 funtów tureckich miesięcznie. Poprzednio członkowie Rady państwa otrzymywali, stosownie do stanu skarbu państwa, nawet do 300 funtów miesięcznie.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Obecny rząd zrestryngował liczbę urzędników w służbie dyplomatycznej. W samej paryskiej ambasadzie wydano 11 sekretarzy. W przyszłości w każdej ambasadzie będzie 1 radca i 3 sekretarzy. Maksymalna pensja ambasadora wynosić będzie 400 funtów tureckich miesięcznie, oprócz dodatku na reprezentację. Dotąd pobierali oni znacznie więcej; i tak w Paryżu 700 funtów miesięcznie.

Egipcianie o konstytucję.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tageblatt” dowiaduje się z Konstantynopola, że komitet młodoegipski zamierza żądać od kedywa po jego powrocie z Konstantynopola, ogłoszenia konstytucji. MłodoTurcy radzą mu wstrzymać się z tem żądaniem, gdyż w obecnej sytuacji nie jest ono na czasie.

Anarchia w Persyi.

Berlin. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą do „Berl. Tageblattu” o kompletnej anarchii w Persyi. Także w Kurdystanie wybuchły niepokoje na ogromną skalę. W Tebris w ciągu ostatniego tygodnia zostało zabitych 1500 osób.

Rumburg. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się tu zjazd katolików niemieckich z Czech. Zjechało się około 6000 uczestników; wśród nich wybitne miejsce zajmował hr. Franciszek Thun, były prezes ministrów.

Urville. (TBK.) Przybył tu arcyksiążę Franciszek Ferdynand, na dworcu powitał go cesarz Wilhelm. Arcyksiążę zamieszkał w zamku.

Tyflis. (Pet. Ag.) Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcy dali dwanaście strzałów rewolwerowych do dyrektora kolei miejskiej, Alibekowa, w chwili, gdy tenże jechał wozem kolejowym. Alibekow wyszedł cało, natomiast motorowy i konduktor są śmiertelnie ranni.

Zjazd T. S. L.

(Od osobnego korespondenta).

Jarosław, 7 września.

Drugi dzień obrad.

O godz. 10 z rana zebranie otworzył wiceprezes p. Natanson i zaznaczył, że w dyskusji merytorycznej zabiorą nasamprzód głos delegaci kół, które w pewnych kierunkach działalności się wyspecjalizowały.

Del. Wład. Mazur (Nowy Sącz) przemawiał w sprawie organizacji szkół w miejscowościach szkół pozbawionych, domagał się tworzenia szkół, a nie ich ekwiwalentów.

Del. Thal (Kołomyja) wskazywał na konieczność tworzenia szkół dla mniejszości narodowych i przedstawiał środki taktyczne ku temu zmierzające.

Wyrazem jego przemówienia był wniosek, żądający od Zarządu głównego, aby wywierał nacisk na Koła i pomagał im przy zakładaniu polskich szkół dla mniejszości na kresach wschodnich i zachodnich, gdzie ludności polskiej zagraża wynarodowienie.

Następnie w sprawie kursów dla analfabetów p. Nakielski (Bochnia) wniósł rezolucję, polecającą Zarządowi głównemu postaranie się drogą konkursu o takie dwa podręczniki, z których pierwszy w 30 lekcjach obejmowałby małe abecadło, wraz z jego pisaniami i liczbami do 100, a drugi abecadło wielkie, 15 ustępów powiastkowych i historycznych i liczby w zakresie do 1.000, przyczem w końcu każdej lekcji ma być materiał do domowego zatrudnienia.

Del. prof. Piątkowski (Jarosław) przedstawiał środki organizowania kursów dla analfabetów wojskowych i wyniki, jakie na tym terenie pracy zdobyło jarosławskie Koło.

Del. Schenker (Lwów) wrócił do kwestyi żydowskiej i w końcu wniósł:

Zjazd T. S. L., wyrażając przekonanie, że warunkiem pracy oświatowej wśród szerokich warstw ludności żydowskiej, pracy dążącej do uświadomienia im nierozdzielnej, wiekowej tradycją wytworzonej wspólności ze społeczeństwem polskim, pozyskanie ich temsamem dla naszej sprawy narodowej, jest: usunięcie wszelkich różnic w traktowaniu tej ludności w każdej dziedzinie życia społecznego i ekonomicznego — Zjazd wzywa społeczeństwo polskie, aby w imię słuszności i sprawiedliwości, w imię dobrze pojętego interesu narodowego dążyło do rychłego wytworzenia tych warunków.

Del. Wł. Wąsowicz (Kraków) i del. Rymar (Kraków) omawiali metody pracy oświatowej na wsi przez czytelnice; ostatni wniósł trzy rezolucje: 1. popierającą wycieczki włościańskie z Galicyi wschodniej do miejsc historycznych, 2. żądającą minimalnych opłat za wypożyczenie książek i za odczyty po wsiach, a to zarówno ze względów moralnych jak praktycznych, 3. podnoszącą znaczenie zabaw i ćwiczeń fizycznych dla ludu.

W dyskusji przemawiali delegaci: Gruszecki, Podgórski, Janik, Lewicka, Ciciński, Zubrzycki, Bruścik i dr. Opieński z Żółkwi, który postawił rezolucję w sprawie zorganizowania na 29 bm. wycieczek do Żółkwi na uroczystości pogrzeb zwłok Żółkiewskiego i udziału w tej uroczystości.

Po uchwaleniu tego wniosku, zebranie odroczone do wieczora. Popołudniu komisje i zwiedzanie wystawy rolniczej i przemysłowej.

Na sali podczas dzisiejszych obrad są obecni między innymi posłowie: Zamorski, Wiącek, Fidler, tudzież kilku posłów z obozu ludowców z p. Bojką.

Jarosław. (Tel. wł.) Popołudniu odbyły się posiedzenia komisje: sprawozdawcza i finansowa, poczem nastąpił ciąg dalszy plenarnego posiedzenia, którego najważniejszym momentem było zawiadomienie przez posła dr. Adama, że nieznanymi ofiarodawcą złożył na jego ręce dla T. S. L. 5.000 koron i przyrzekł dalszą pomoc. Wśród telegramów, które w dalszym ciągu nadeszły, znajdują się od ministra dr. Korytowskiego i od ks. arcybiskupa Teodorowicza.

NA MARGINESIE.

1011 — 734.

W tych cyrach streszcza się dziś Lwów. Na 1.745 głosujących w I. okręgu tylko 734 oświadczyło się za „braterstwem międzynarodowym” ukraińskiego socjalisty a przeciwko synowstwu względem narodu. Jakże daleko ieszcz do stosunku 1745—01!

Zadanie leżące przed nami pracy kulturalnej — przeobrazić ten surowy materiał, któremu w tym wypadku imię 734.

Ludziom tym, narodowo zaniebanym, wytłumaczyć trzeba, że trzeba być wprzód synem, aby mógł być bratem. Potem, że braterstwo obowiązuje we własnym narodzie; że można być Kainem, gdy się nie umie być Ablem i że owe 1011 to też bracia — i to starsi, rozumniejsi.

A wreszcie należy wytłumaczyć, że nie wolno nadużywać ogólnoludzkich hasel „braterstwa międzynarodowego”, gdy chodzi o połączenie w robocie antynarodowej Bartka — Michała i Moszka na Łyczakowie; bo oni wszyscy trzej to lud jednego narodu, względnie proletaryat polskiego miasta.

Mamy lud z odmianami rasowemi, ale jeden lud we Lwowie. Nie wolno go podnosić do zwalczania interesów większości narodowej w imię jakichś interesów międzynarodowych.

Stoła musi być w rękach obywateli oświeconych, którzy wiedzą, co robić ze społeczeństwem i nie oddadzą go na zabawę partyjną w międzynarodowców. Mamy już dość wstydu z Breitem.

Socyalizm rozszerzył się po suterrenach jak szkarlatyna. Nie wytypij go wybory, czeka długa praca nad higieną moralną ludu, zanim się stanie na te zarzki odpor-nym.

Cor.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada)

Sanatogen
niezbędny środek posilający i przezwijający dla wszystkich, którzy się czują zniechęceni i znużeni, jakoteż dla **nerwowych i osłabionych**
Uznany przez przeszło 7600 profesorów i lekarzy. — Do nabycia w aptekach i drogueryjach. 7454
Broszury darmo i opłatnie wysyła BAUER & CIE, Berlin SW. 48. Zastępca główny: C. BRADY, Wiedeń I., Fleischmarkt 1.

Dr. K. PODLEWSKI
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
powrócił i ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12, 3—5 ul. Akademicka 14, telefon nr. 1120. 9824

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Maksymilian Schmelkes
b. kilkuletni sekundaryusz szpitala powszechnego ordynuje od g. 10—12 i od 3—5, ul. Brajerowska 6. 9323

Adwokat Dr. Edward Solański
prezentosi kancelaryę z domu ulica Fiekaraska 1. 12, do domu ulica Klonowicza 1. 16. 8549

„Pension Exquisite”
Lwów, ulica Sykstuska 1. 23
poleca pokoje elegancko urządzone, elektrycznie oświetlone, na dłuższy lub krótszy pobyt z całem utrzymaniem. Centrum miasta. Ceny umiarkowane. 8926

Dr. Wiktor Jankowski
dentysta
powrócił i ordynuje ul. Hetmańska 10. 9872

ADWOKAT c. k. em. radca dworu
Edward Trusiewicz
otworzył kancelaryę adwokacką 9120 we Lwowie, ul. Karola Ludwika 5.

Bocent dentystyki
Dr. Teodor Bohosiewicz
9556 ordynuje jak zwykle ul. Jagiellońska 7.

Place budowlane w Lowranie (Austryacka Rywiera)
Akcycje towarzystwa „Quarnero” (siedziba reprezentacji: Wiedeń I., Helfferstorferstrasse 3) sprzedaje pod wille, domy rodzinne, pensjonaty itp. zdadne, przed wiatrem chronione grunta w każdej wielkości, położone bądź na brzegu morza bądź na łagodnie opadających terasach i posiadające wspaniałą południową roślinność. Terasy te umozębniają ładny widok na morze. Całe to terytorium posiada już gotowe do wszelkiej jazdy przydatne drogi, wodę z wysoko położonych źródeł, z wodociągów do Towarzystwa Monte Maggiore należących, i oświetlenie elektryczne z centrali w Abbazyi. Elektryczna kolej dochodzi do Mattuglie, stacyi kolei południowej. Bliższe informacje przez Dyrekcyę, Wiedeń I. Helfferstorferstrasse 3 7472

Kancelarya adwokata krajowego
Dr. Adolfa Frischa
9874 znajduje się przy ul. Czarnieckiego 10.

Szkoła Gospodarstwa domowego
we Lwowie, Chorażczyzna 6.
przyjmuje wpisy uczenic. Biuro Szkoły otwarte codziennie od 9tej do 5tej po południu. Kurs rozpoczyna się 1go października. Zajęcia praktyczne w kuchni trwają stale, prowadzone są przez doświadczonych siły fachowe. Wykłady higieny, chemii i rachunkowości gospodarskiej prowadzić będą pierwszorzędni profesorowie. Na naukę gotowania, kroju i szycia zapisywać się można osobno. Przy szkole wydaje się smaczne i higieniczne obiady codziennie na sali i do domów. 10101

Lwowski Instytut muzyczny (ul. Kilińskiego 1. 1.). (Dyr. Stanisław Głowacki).
Klasa śpiewu solowego pod kier. p. Maryi Pawlików-Nowakowskiej. 9911

Lwowski Instytut muzyczny (ul. Kilińskiego 1. 1.). (Dyr. Stanisław Głowacki).
Klasa dykoyi i deklamacyi pod kier. p. Teofili Nowakowskiej. 9910

Dr. Karol JAKUBOWSKI
DENTYSTA 9988
powrócił i ordynuje jak dawniej ul. Sienkiewicza 3.

Adwokat Dr. Lewin
otworzył kancelaryę we Lwowie, ul. Jagiellońska 24
Telefon 422. 9999

Najlepszy, najzdrowszy napój orzeźwiający
COGNAC
GRÓP KEGLEVICH ISTVAN UTÓDAI
(hr. Stefana Keglevicha następcy)
PROMONTOR
zmieszany z zimną wodą lub szczawą, ostatnio także z cukrem daje znakomity napój szampański. 7455

FRANCISZKA JÓZEFA GORZKA WODA
NAJZNAMOWITSZY ŚRODEK PRZECZYZZAJĄCY

Ogłoszenie.
Ogłaszam, iż następujące dwie osoby zamierzają zawrzeć ze sobą małżeństwo:
Narzęcony:
Galicz Gonat Kalman
wdowiec, konował, rel. rzym.-katolickiej, urodzony 6 lutego 1878 w Gródku w Galicyi. Rodzice: Galicz Paweł, Szent-Marya.

Kihirdetés.
Kihirdetem, hogy a következő két házassagot szandé kötni, u. m.:
Vőlegény:
Galicz Donat Kalmar
özdegy, gyogyokovacs, rom-kath., elektora es születési helye 1878 febr. 6 Csakakő fejei vm. Lakhelye: Grodeck Gassonszag. Szüleinek csaladi és utóneve: Galicz Pal, Szent-Marya.

Narzęczona:
Czrha Elżbieta Anna
Panna, rel. rzym.-katolickiej, urodzona 29. maja 18885 w Budapeszcie VIII. Jozsef kóru 35, Rodzice Czrha Karol, Lindenthaller Teresa.

Menyasszony:
Czrha Erzsébet Anna
hajadon, rom-kath. Elektora és születési helye: 1885 maius 29 Budapest. Lakhelye: Budapest VIII Jozsef Körut 35. Szüleinek csaladi és utóneve Czrha Karoly, Lindenthaller Teres.

Wzywam wszystkich którzyby wiedzieli o jakich przeskodach prawnych lub o czemś, coby wykluczalo wolną wolę powyższych osób, mających się pobrać, aby donieśli o tem mnie wprost albo w drodze gminy ogłaszającej (a względnie przez metrykarza) Powyższe ogłoszenie należy powtórzyć w następujących miejscach: w miejscu w magistracie, jakoteż w dzienniku grodeckim lub „Słowo Polskie”.

Felhivom mindazokat, a kiknek a nevezett hazasnokra vonatkozó valamely törvényes akadályról vagy a szabad bejegyezést kizáró körülményről tudomasuk van, hogy ezt nálam közzételjenül vagy a kihirdetésihely közsegi előjárósaga (illetőleg anyakönyvezetője) utjan jelentsek be. Ezt a kihirdetést a következő helyek en kell teljesíteni m.: hegben. a varosnazzan és Grodeckben megjeleno m. p. Komarony napilalagban. Kelt Budapeste n. 1908 53. Julius hó 23. napjan. Komarony anyakönyvvezetője.

Budapeszt, 23-go lipca 1908.
m. p. Komarony metrykarz.
L. S.
Budapeszt, VIII. dzielnica
Urząd metrykarski.

9972 anyakönyvvezetője.

Wiadomości bieżące.

Spectra meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) z d. 7 września b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciepłota w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. z pp)	Temperatura w cień	Temperatura w słońcu
7 rano	739.40	9.7	SW4	0.0	19.0	5.4
2 popoł.	739.60	18.4	WSW5			
9 wiecz.	739.80	13.0	SW4			

Uwaga: Pogoda.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

Galicja wschodnia i zachodnia. Przeważnie pogodnie, miejscami mgła opada, mierne wiatry, chłodno, stan trwa równomiernie nadal.

→ **Następny numer „Słowa Polskiego”** z powodu święta wyjdzie dopiero jutro rano.

→ **Wiadomości osobiste.** Prezes „Koła polskiego” dr. Stanisław Głębicki bawi we Lwowie.

→ **Mianowania i przeniesienia.** Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistymi katechetami: ks. M. Sokołowskiego w V, a ks. dra B. Szulca w VI g. we Lwowie, przeniosła zaś rzecz. kat. VI g. ks. dra A. Ratusznego do III gimn. we Lwowie.

Rada szkolna krajowa przeniosła zastępców nauczycieli: St. Fydę z I gimn. w Nowym Sączu do Drohobycza, Fr. Wydrę z Tarnowa do gimn. w Mielcu, Z. Wilusza z II do V, a Tadeusza Bałabana z VIII do II gimn. we Lwowie, A. Świętka z Tarnowa do gimn. w Nowym Targu, B. Proroka z Sambora do V gimn. we Lwowie, Al. Jordana z Sambora do gimn. w Jarosławiu; zamianowała zastępcami nauczycieli: J. Hajdukiewicza, St. Bodurka i K. Grandego w gimn. w Mielcu, J. Ziemińskiego i J. Jankosia w gimn. w Nowym Targu, K. Rybarskiego w I gimn. w Rzeszowie, M. Auerbacha i K. Bauera w gimn. w Samborze, A. Brodnickiego w gimn. w Złoczowie, J. Göttmanna w I gimn. w Nowym Sączu, L. Frysztaka i H. Pinkasa w gimn. w Drohobyczu.

Rada szkolna krajowa przeniosła zast. naucz. A. Wejgla z Tarnowa do gimn. w Buczaczu; zamianowała zastępcami nauczycieli: J. Dobrońdzkiego w II gimn. polsk. w Stanisławowie, M. Łysakowskiego, A. Wróbla i J. Jasińskiego w gimn. w Buczaczu, E. Spittala w I gimn. polsk. w Stanisławowie, dr. L. Zengellera w IV gimn. w Krakowie i dra M. Dragana w gimn. w Bochni; zamianowała rzeczywistymi nauczycielami religii: ks. dra Janickiego i ks. W. Pasławskiego w I gimn. polsk. w Stanisławowie; zamianowała nauczycielem religii: ks. J. Borodajkiewicza w gimn. rusk. w Stanisławowie.

Rada szkolna krajowa przeniosła zastępcę nauczyciela: J. Rzęsę z Nowego Sącza do gimn. VII we Lwowie; zamianowała zastępcami nauczycieli: ks. St. Żukowskiego w gimn. Fr. Józefa we Lwowie, Fr. Sękowskiego w gimn. Fr. Józefa we Lwowie, K. Piękosia w gimn. II w Nowym Sączu; przydzieliła do obowiązków w gimn. II polsk. w Tarnopolu, rzecz. naucz. szk. realnej w Śniatynie, A. Soleckiego.

→ **Wiadomości dycezyjne.** Dyeceza przemyska obrz. łac. Zamianowani: ks. Karol Pawłowski, jubilat, tajny podkomorzy papieski, dziekan przeworski i proboszcz w Urzejewicach, honorowym radcą konsystorza biskupiego przemyskiego, ks. Adam Orłowski, proboszcz w Tyrawie Wołoskiej, administratorem ex currendo w Mrzygłodzie, ks. Jan Bazylski, prefekt seminarium chłopców, katecheta szkoły wydziałowej żeńskiej w Przemysłu, ks. Piotr Perucki, wikary w Mrowli, katecheta szkoły wydziałowej żeńskiej w Przemysłu na Zasaniu, ks. Ludwik Łabuda, proboszcz w Równem, dziekanem rymańskim, ks. A. Koleński, prepozyt w Krośnie poddziekanem krośnieńskim, ks. Winc. Zbigniewicz, proboszcz w Radenicach, poddziekanem mościskim, ks. Jan Kłos, proboszcz w Osobnicy, poddziekanem żmigrodzkim, ks. Józef Foryś, proboszcz w Haczowie, poddziekanem rymańskim, ks. Stanisław Niepokoy, proboszcz w Szalowy, poddziekanem rzepiennickim.

Kanonicami honorowymi rzym. kapituły w Przemysłu zamianowani: ks. Leon Pastor, proboszcz w Bieczu i ks. Aleksander Kwieciński, proboszcz w Jasle. Pensję emerytalną otrzymał na własne żądanie i uwolniony od obowiązków duszpasterskich ks. Józef Bigo, proboszcz w Mrzygłodzie. Przeniesiony ks. Józef Kania, administrator w Hyżnem, na posadę wikarego do Mrowli. Konkurs na opróżnione probostwo w Mrzygłodzie rozpisano z terminem do 15 października.

→ **Z kolei państwowych.** Minister kolei żelaznych zamianował: starszego komisarza budownictwa, Felicjana Sobolewskiego, zastępcę naczelnika I sekcji konserwacji w Nowym Sączu, naczelnikiem II sekcji konserwacji w Jasle, a inspektora, Stanisława Pileskiego naczelnika I sekcji konserwacji w Haliczu, kontrolorem konserwacji w dystrykcie w Krakowie.

Dalej przeniósł minister starszych komisarzy budownictwa Abę Fischlara i Kazimierza Zipsera z oddziału dla trasowania kolei w Jasle, do okręgu dystrykcie lwowskiej, oraz pozwolił na wzajemną zamianę miejsc służbowych adiunktom: Karolowi Gismannowi w Olomuńcu i Gustawowi Skupinowi w Krakowie.

→ **Egzamina weterynaryjne.** minister wyznał i oświadczył w porozumieniu z ministrem rolnictwa zamiano-

wał krajowego referenta dla spraw weterynaryjnych, Franciszka Ponickiego, komisarzem rządowym dla egzaminów ścisłych weterynaryjnych, które w roku szkolnym 1908/9 odbywać się będą w akademii weter., a inspektora weterynaryi, Henryka Langa, tegoż zastępcą.

→ **Rada m. Lwowa** odbędzie w tym tygodniu dwa posiedzenia: jutro, 9, i we czwartek, 10 bm., każdym razem o g. 6 wieczorem, w sali ratuszowej.

Posiedzenie we środę będzie tajne, w czwartek jawne.

→ **Wieczór Wenecki** odbędzie się dzisiaj na placu Postawowym, staraniem Stowarzyszenia wzajemnej pomocy Kupców i Młodzieży handlowej, celem przysporzenia funduszu emerytalnego dla wdów i sierót.

→ **Z kroniki żałobnej.** Pogrzeb ś. p. Władysława Pilata odbył się wczoraj o godz. 3 popoł. przy licznej udziale publiczności. W żałobnym obrzędzie wzięły udział grona profesorów uniwersytetu i politechniki, marszałek kraj. hr. Badeni i wiceprezydent krajowej Rady szkolnej p. Dembowski i w. i. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. arcybiskup Bilczewski.

Przed domem pożegnał zmarłego imieniem politechniki prof. dr. Maksymilian Thulie, a imieniem uniwersytetu prof. dr. Grabski, podnosząc zasługi zmarłego na polu naukowym.

O godz. 4 popołudniu odbył się wczoraj pogrzeb ś. p. Klemensa Kołakowskiego z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski. W orszaku żałobnym, który poprzedzało sokołstwo pod sztandarem i deputacje bukowińskich towarzystw polskich z wieńcami, szli reprezentanci świata literackiego i dziennikarskiego, Tow. dziennikarzy polskich z prezesem Krechowickim, grono radnych miejskich z prezydentem Ciuchcińskim i i. Nad grobem przemówił p. Kolbuszowski imieniem Tow. dziennikarzy polskich i imieniem „Dziennika Polskiego”, poczem w gorących słowach pożegnał zwłoki reprezentant sokołstwa czerniowieckiego, składając w rzeźbionej szkatułce garść ziemi z kresów bukowińskich. Na trumnie złożono mnóstwo wieńców od tutejszych i czerniowieckich towarzystw.

→ **Międzynarod. wyścigi cyklistów i motorzystów** odbyły wczoraj w dalszym ciągu zapowiedzianego programu meetingu L. K. C. M. obejmowały w znacznej części pobijanie rekordów, a więc biegi, budzące zainteresowanie nie tyle wśród szerszej publiczności, co w sferach fachowców. Widzów też na trybunie zebrało się niewiele, a na parterach również nie było przepelnienia.

Rezultaty rozegranej wczoraj części meetingu były następujące:

I. Bieg o przodownictwo (nadprogramowy), 4000 m.; za każde przejechanie taśmy na mecie liczy się pierwszemu 3, drugiemu 2 punkty, trzeciemu 1 punkt; ostatnia taśma liczy się podwójnie; 3 nagrody w medalach. Startuje 5: Kalló (25 p.) w 6 m. 18.8 s. 1, Pintscher (24 p.) w 6 m. 18 s. 2, Cser (10 p.). 3. Wiedzimy z tego, że najlepszy czas uzyskał Pintscher, pomimo to jednak przegrał, a powodu porażki należy szukać jedynie w złej taktyce.

II. Próba pobicia rekordu na motorze 2000 m. w 1:35.2, ustanowionego przez Rubczyńskiego 7 lipca 1907 na torze L. K. C. M. Nagroda złoty medal. Jeźdźcom przysługuje prawo podejmowania próby dwa razy. Zaczyna Piotrowski (Laurin i Klement 6 HP) i pierwszą próbę kończy w 1:39, drugą zaś w 1:35, Simo (Puch 6 HP) 1:39.4 w pierwszej, poprawia na 1:35.4 w drugiej próbie. Rubczyński (Puch 6 HP) raz tylko jeździ i spotrzebuje 1:40.2. Piotrowski więc bije dawny rekord, obniżając czas o 1/5 sekundy. Prawo do drugiej jednak próby ma jeszcze Rubczyński i całą tę rekordową sprawę dopiero wówczas będziemy mogli za zatwioną uważać, skoro twórca dawnego rezultatu zdecyduje się, czy ma z przysługującego mu prawa skorzystać, czy też go się wyrzeknąć. Rozstrzygnięciem się to dzisiaj.

III. Próba pobicia rekordu, 15 klm. na rowerze z prowadzeniem motorowem w 17:7.2, ustanowionego przez S. Poszerta 29 czerwca 1908 na torze L. K. C. M. Nagr. złoty medal. O pobicie tego rekordu pokusiło się trzech jeźdźców: Poszert, Odön i Pintscher i podczas gdy pierwszy, prowadzony przez Pillisi'ego, poprawia świetnie swój własny dawny rezultat, spotrzebuując tym razem na przebyciu 15 klm. 15 m. 56.2 sek., dwaj inni daleko za nim pozostają w tyle, czas bowiem Odöna, prowadzonego przez Schökego był 19:3.4, Pintschera zaś, którego znów prowadził Pillisi, 17:30.8. Szybkość osiągnięta przez Poszerta odpowiada przeszło 63 kilometrom na godzinę i większej, zdaniem ludzi kompetentnych, na naszym torze, którego krzywizny nie są zbudowane specjalnie do jazdy z prowadzeniem motorowem, niktby prawdopodobnie osiągnąć nie zdołał.

IV. Bieg młodzieży szkół średnich, 2000 m., 3 nagr. w medalach. Startuje 5: Szechin (3:33.4) 1, Rogowski (3:33.8) 2, Burkiewicz (3:34.4) 3.

Dziś trzeci i ostatni dzień wyścigów. Program bardzo urozmaicony. (Kl.)

→ **Balon w Galicji.** Donoszą nam z Lubelli i Dobrosina, że w sobotę przelatował tamteży balon z 4 osobami. Balon nadpłynął z północnego zachodu i oddał się w kierunku Mostów Wielkich. Balon był w kształcie gruszki. Posuwał się z ogromną szybkością.

→ **Nagłą śmiercią** zmarł wczoraj w zakładzie karnym przy ul. Kazimierzowskiej o g. 4 rano dozorca więźniów Harasym Skrobacz. Pogotowie ratunkowe stwierdziło śmierć skutkiem wady serca.

→ **Potłuczony ceglami.** W Zamarstynowie uległ silnemu potłuczeniu pomocnik murarski Jan Schelberg. Ładował on cegły na tak zwaną „kozę”, czyli stółek do noszenia cegieł na plecach i w chwili, gdy schylił się po cegły, przeladowana „koza” stojąca na stosie cegieł przewróciła się i spadła na niego, tłukąc mu silnie grzbiet i raniąc w głowę. Pogotowie Tow. ratunkowego udzieliło Schelbergowi pierwszej pomocy i przewiozło do szpitala powszechnego.

Wiadomości giełdowe.

Z targu handlowego.

Wiedeń, 8 września. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 59.20 do 60.—.

Tendencja niezmienną. Cukier zatarwar skontyngentowy z natychmiastową: z Wiednia w całych wag. K. 74.— do 74.50. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. — do —. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —. Tendencja: spokojna.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, dnia 8 września. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt i obli. p. z r. 1880 3 proc. 267.50, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 262.50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 256.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 339.75, Pożyczka serbska norm po 100 fr. pr. 4 103.50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 19.95, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 472.—, Clary zł. 40 m. k. 147.—, Pożyczka m. Insubruku 20 zł. 107.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 105.—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 62.60, Ofen 40 zł. 290.—, Paiffy 40 zł. m. konw. 194.90, Czerwonego krzyża austr. tow. 19 zł. 48.65, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 26.25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 68.—, Salma 40 zł. m. k. 230.—, Pożyczka salcburska po 20 zł. 109.—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per cassa —, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 185.—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 489.—.

Berlin, dnia 8 września. Banknoty austriackie 185.25, Spirytus —.—.

Paryż, dnia 8 września. Trzy procentowa renta 97.02 mąka 30.70.

Wiedeń, d. 7 września. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 643.25, Akcje węgier. Zakładu kredyt 748.—, Akcje Anglo banku 297.—, Akcje Unionbanku 546.25, Akcje Länderbanku 441.75, Akcje Bankvereinu 518.75, Akcje Boden credit 1072.—, Akcje gal. Banku hipot. 568.—, Akcje kolei państwowych 696.—, Akcje kolei porucniowej 120.—, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 450.—, Akcje kolei półn. 5150.—, Akcje kolei czarn. 558.50, Akcje Alpy 674.—, Akcje Rima Muranyi 559.75, Akcje Prag. Tow. żel. 2675.—, Akcje Fabryki broni 534.—, Akcje tur. tyton. 401.—, Akcje gal. karp. Tow. naft. 573.—, Obligacje węgier. indemn. —, Renta majowa 96.40, Austr. Renta koronowa 96.40, Węg. Renta koronowa 92.90, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 93.42, 4 proc. listy Banku hip. 94.35, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 99.90, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110.—, 4 proc. listy Banku kraj. 94.25, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100.10, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 97.80, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 94.75, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 93.50, Losy tureckie 185.75, Mark. 117.37, Ruble 252.—, Kreaity —, Alpy —, Węgier kred. —, Unionbank —, Koleje —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 96.60. Kursy na wreszcie.

Uspokobienie; z początku ożywione, w końcu z powodu święta i braku nowej podniety spokojne, jednakowoż silne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Hossa poczyniła na wczorajszej giełdzie znaczne postępy ze względu na przyjazne notowania giełd zagranicznych. W południe wobec silnego stanowiska giełdy berlińskiej, specjalnie akcje żelazne stanęły bardzo silnie. Zamknięciem mimo słabych notowań w Paryżu, było silne.

Berlin, d. 8 września. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 203.25, Staatsbahn 149.20, Disconto Comandit 177.25, Berlin. Tow. handl. 166.25, Laura 214.25, Bohmery 227.60, Kolej połudn. wschodnio-druska —, Rubel za got. 214.75, Kolej warsz-wied. 98.80, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridiona 133.50, Losy tureckie 147.50, Renta wloska —, Harpener kopalnia węgla 210.25, Kolej Marienburg-Miawka —, Konsolidacje —, Lombardy 22.80, Kolej Henry 123.80, Niemiecki bank narodowy 118.90, Kanada Preferred 171.25, Akcje żegluga hamburskiej 113.80, kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 305.—, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 —, 3.8 proc. renta rosyjska 77.10, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 83.90, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 97.—, Rheinische Stahlwerke 177.50, Gelsenkirchen 201.—, Kursy na wreszcie.

Berlin, 8 września. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje, kredytowe 203.25, Staatsbahn 149.35, Lombardy 22.80, Disconto Comandit 177.25, Ruble 214.75. Tendencja: silna.

Frankfurt, d. 8 września. Wczorajsza giełda wiedeńska: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 99.30, Austr. renta złota 99.10, Austr. akcje kredytowe 201.80, Staatsbahn 148.90, Lombardy 22.90 4-proc. austr. renta koronowa —. Tendencja: silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 7 września. Pszenica na kwiecień 1909 r. od 11.56 do 11.57, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od 11.23 do 11.24, Zyto na kwiecień od — do —, Zyto na październ. 1908 r. od 9.35 do 9.36, Owies na maj 1908 roku od — do —, Owies na październ. od 8.05 do 8.06, Owies na kwiecień 1909 r. od 0.— do 0.—, kukurudza na maj od 7.32 do 7.33, kukurudza na wrzes. od — do —, Rzepak na maj 1908 0.— do 0.—, Rzepak na sierpień od — do —. Pogoda: piękna.